Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XI. Warszawa, 15 maja 1930 r. Nr. 10 (168)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIAZKU ZAW. MASZYNISTOW KOLEJOWYCH



PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.**: 195-28 i 539-00. **Konto czekowe P. K. O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

ŁASKA PAŃSKA — NA PSTRYM KONIU

Obowiązująca pragmatyka służbowa podzieliła, jak wiadomo, stałych pracowników kolejowych na 3 grupy: etatowych, kandydatów i nieetatowych. Pomiędzy etatowymi i kandydatami z jednej strony a nieetatowymi z drugiej strony różnice w uprawnieniach są dość znaczne, natomiast kandydaci zostali w prawach swych niemal zupełnie zrównani z etatowymi. Istniejące różnice są minimalne i zupełnie nieistotne.

W poczet kandydatów weszli z dniem 1.IX 1929 r. automatycznie ci pracownicy kolejowi, dotąd nieetatowi, którzy odpowiadali pewnym warunkom (stałe zatrudnienie na stanowisku etatowem, egzamin ścisły). Efekt był poważny i, przyznać trzeba, dla pracowników korzystny, polepszał bowiem uprawnienia licznej, kilkunasto, czy nawet kilkudziesięciotysięcznej rzeszy nieetatowych.

Nic jednak na tym świecie nie dzieje się bez ale. To „ale" było i w tym wypadku. Źródłem trudności i nieporozumień była metoda pracy ustawodawczej rządu, a raczej M. K. Projekt pragmatyki przygotowany był w tak ścisłej tajemnicy, że najpoważniejsi referenci nie wiedzieli do ostatniej chwili nietylko jaka ma być treść przepisów pragmatycznych, ale nawet kto je opracowuje. Gdy spadła zasłona i pragmatyka ujrzała światło dzienne, pokazało się, że jej autorowie stworzyli wprawdzie nową kategorję pracowników, uposażyli ją w długi szereg praw, ale o wielu ważnych rzeczach zapomnieli. Tak było np. z poborami kandydatów, którym pragmatyka przyznawała uposażenie miesięczne, płatne z góry, a którzy w ten sposób nie stali się jeszcze etatowymi i według ustawy z dn. 9.X 1923 wynagradzani być nie mogli. Radzono sobie, jak umiano i coś tam wykombinowano, co sensu wiele nie miało, ale się jakoś trzymało.

Gorzej było z prawami emerytalnemi. Nieomal równocześnie z pragmatyką weszły w życie przepisy emerytalne dla etatowych, nieetatowi mieli już przepisy emerytalne z mocy dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 9.IX 1926 r. Autorowie przepisów emerytalnych nie wiedzieli podobno o tem, co czynią i co zamierzają ich koledzy, autorowie pragmatyki. Nie wiedzieli tedy, że „pragmatystom" spodoba się w tajemnicy, nic nikomu nie mówiąc, powołać do życia nową kategorję pracowników. Uważali zatem, że zrobili co do nich należy, gdy ustalili prawa emerytalne dla etatowych. Według starego porządku wszystko było dobrze. Mieli przepisy emerytalne etatowi, mieli również nieetatowi, a że innych uprawnionych do emerytury wówczas nie było — przeto sprawa była wyczerpana.

Gdy jednak wystrzeliła bomba z kandydatami, powstał srogi kłopot, gdzie ich zmieścić i jak to zrobić?

Wydawało się, iż co do pierwszego pytania nie mogą istnieć żadne wątpliwości. Tendencja pragmatyki była niewątpliwa, kandydaci w niczem się pod względem praw nie różnili od etatowych, słusznem wydało się zatem aby korzystali także i z praw emerytalnych, przysługujących etatowym. Tak też Ministerstwo zamierzało uczynić i uczyniło.

Trudniejszem było pytanie drugie: jak to uczynić? Jedyną uczciwą drogą była nowelizacja przepisów emerytalnych dla etatowych. To jednak „nie wypadało". Jakto? Nowelizować coś, co rząd sam przed kilkoma dniami uczynił? Nie można! Załatwiono zatem sprawę w sposób dowcipny, ale niebezpieczny. Poprostu wydano okólnik o jednolitej interpretacji przepisów emerytalnych, w którym wytłumaczono wszem wobec i każdemu z osobna to, czego sam żadną miarą „wyinterpretować" nie mógł, a mianowicie, że kandydatów, pod względem uprawnień emerytalnych, należy traktować na równi z etatowymi.

Takie wyjście z sytuacji, szlachetne i słuszne w swych intencjach, nie było jednak uczciwe. „Interpretacja" — to tłumaczenie treści przepisów. Ale wpakowanie kandydatów do przepisów emer. dla etatowych, to już nie interpretacja, lecz narzucenie tym przepisom treści, której nie posiadają, mówiąc stale i aż nazbyt wyraźnie o etatowych, a nigdzie nie wspominając o kandydatach. Także i pragmatyka na taką „interpretację" nie zezwalała, odróżnia bowiem wyraźnie 3 grupy pracowników i żadnej z nich z inną nie indentyfikuje. Biedni kandydaci zostali zatem dosłownie na lodzie, bo i do przepisów emer. dla nieetatowych nie mieli właściwie prawa, skoro przepisy te znowu wyraźnie mówią jedynie i wyłącznie o nieetatowych, a przecież kandydaci nieetatowymi już być przestali. Zawiśli zatem na włosku naciąganej interpretacji. Z łaski dobrych ludzi przyczepiono ich do etatowych, dając im zatem maximum tego, co w dziedzinie praw emerytalnych w danej chwili chwili uzyskać było można.

Że jednak łaska pańska na pstrym koniu jeździ, przeto urwał się wło-

sek interpretacyjny. Zmieniły się poglądy czy nastroje w M. K.; wzięli górę chwilowo, czy na stałe, inni ludzie i oto za jednem pociągnięciem pióra, w sześciu wierszach, Ministerstwo zmieniło „jednolitą interpretację". Odebrało kandydatom prawa emerytalne według przepisów dla etatowych i „nadało" im drogą ponownej, karkołomnej interpretacji prawa emerytalne według przepisów dla nieetatowych.

Przyczyniły się do tego niemało trudności z kandydatami w b. zaborze pruskim. Istniejąca tam na mocy ustaw b. Rzeszy niemieckiej kasa emerytalna nie chciała uznać takiej „interpretacji" obowiązujących przepisów i domagała się, aby kandydaci, jako ustawowo nie wyłączeni z pod obowiązku ubezpieczenia, nadal do niej składki opłacali. Ministerstwo zmuszone zostało zatem do zmiany orjentacji i interpretacji.

Ta nowa „interpretacja" jest jednak równie nieuzsadniona, jak i poprzednia, jest znowu tylko załatwieniem chwilowego kłopotu, załataniem dziury w przepisach, z tą tylko różnicą, iż *wyrządza dotkniętym nią pracownikom ciężką i niczem niezasłużoną krzywdę.*

Za jednym zamachem obniżono kilkadziesiąt tysięcy ludzi w ich uprawnieniach, pogorszono im prawa, przekreślono ich nadzieje, zmieniono i pogorszono ich widoki na przyszłość. Każdy, kto orjentuje się choćby pobieżnie w przepisach emerytalnych dla pracowników kolejowych, wie aż nadto dobrze co znaczy taka „zmiana interpretacji". To wygląda niewinnie w sześciu wierszach Dziennika Urzędowego M. K., ale to w życiu jest klęską. Minimalna wysługa nie 10, ale 15 lat, gwarancje uzyskania praw emerytalnych (§ 11 przep. emer. dla etat. w porównaniu z art. 11 przep. emer. dla nieetat.) poważnie zachwiane, odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek pogorszone (według stopy 50, a nie 60%) itd. itd. Nie tutaj czas i miejsce przeprowadzać porównanie tych przepisów. Nie ulega jednak wątpliwości, że oto *stała się krzywda, paląca i gorzka krzywda wielkiej rzeszy pracowników.*

A porządek w służbie i urzędowaniu?... Jednem pociągnięciem pióra wywraca się do góry nogami wszystko, co przed kilkoma miesiącami zbudowane zostało. Wielotysięczna masa żywych ludzi, pracowników kolejowych, to dla M. K., widać, garstka piasku, którą można sobie przedmuchiwać dla zabawki z jednego rogu stołu na drugi. Można im raz prawa nadać, ni stąd, ni zowąd, niejako chyłkiem z za szafy te prawa, dla nich „wyinterpretować", a potem im te prawa odebrać. W miarę jak ważą się „wpływy" gabinetowe na długich kurytarzach M. K.—to ten, to ów pokazuje pracownikom raz piernik, a drugi raz figę. A tymczasem Dyrekcje ustalają wysługę emerytalną, dają zaświadczenia, ściągają opłaty według starej interpretacji po to, aby od jutra zacząć nanowo. Stara interpretacja obowiązywała 7 miesięcy! Co będzie z prawami, które pracownicy nabyli w tym czasie? Co będzie z opłatą emerytalną, z zaliczeniem poprzedniego czasu służby, z całym, długim szeregiem innych spraw, które wszak życia dotyczą i żywych ludzi obchodzą: i tych, co prawa emerytalne posiadają, i tych, którzy je przyznają?

Podobne widowisko trudnoby było znaleźć gdzieindziej, w innych stosunkach, w innym kraju. Tylko nasza „radosna twórczość" pomajowa zezwala na coś podobnego. Chwycił się Rząd formalnych uprawnień, które zresztą sam w Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej sobie nadał. Całą resztę tego rozporządzenia wyrzucił do lamusa na skład rupieci, a tylko prawa i obowiązki, tudzież uprawnienia emerytalne własnem rozporządzeniem uregulował. W tajemnicy tłamsił i dusił swoje pomysły i wystrzelił niemi nagle i gwałtownie, aż zadziwili się swoi i obcy. Ile nonsensów wylęgło się w mroku gabinetów, ile niedowarzonych i nieprzemyślanych pomysłów w nich tkwiło — to miało okazać dopiero życie. Noli me tangere, nie tykać świętych praw św. Biurokracego! Krytyka publiczna, publiczna dyskusja, uzgadnianie ze związkami zawodowymi? Zbrodnia, zamach na władzę wykonawczą, uzurpacja, partyjnictwo! Ustawy? Rzecz straszna, gadatliwość sejmowa, fajdanitis poślinis, Sejm niekompetentny, rząd jest od rządzenia, on to jeden zrobić potrafi i zrobi dobrze!

Ano... pokazało się. Co raz—to wsypa. A tu § 12 pragmatyki, a tu § 44, a tu 45, a tu dziesiątek innych jeszcze paragrafów, a tu znowu kandydaci... „Pragmatyści" z M. K. nie zdali egzaminu i zmusili innych do interpretacyjnego łatania dziur w przepisach. Czy jednak dopuszczalnem jest, aby terminowali w swoim fachu na skórze pracowników? Czy jest dopuszczalne, aby dyletantyzmem swoim rujnowali aparat administracyjny i doprowadzali pracowników do wściekłości i rozpaczy? Kto ma prawo i stąd to prawo bierze, aby igrać w ten sposób z pracownikami, że dziś tu, a jutro tam, że dziś mają prawa, a jutro są ich pozbawieni?

Oto wszystko skutki „łaski pańskiej" wydania przepisów nie w formie ustaw, lecz rozporządzeń rządowych, skutki „radosnej" a tajemniczej twórczości rządowej. Gdy związki protestowały przeciw temu — niejeden myślał, że chodzi im tylko o formę. Ale życie pokazało, jak doniosłą rolę ta forma odgrywa. Odczuli jej skutki na sobie, tymczasem kandydaci. Na kogo kolej teraz?...

***

Aczkolwiek nic nie wskazuje na to, aby rozp. M. K. N. P. 3,5478/30 z dn. 11.IV 1930 (Dz. Urz. M. K. Nr. 13/30 poz. 100) miało być wynikiem pomyłki czy nieporozumienia — to jednak sądzimy, że M. K. nie zastanowiło się należycie nad skutkami, które rozporządzenie to wywołać musi i w stosunkach służbowych i w psychice personelu kolejowego. Dlatego podejmiemy w sposób jaknajbardziej poprawny, a zarazem stanowczy, próbę interwencji u p. Ministra Komunikacji, aby rozporządzenie to cofnął. Sądzimy, iż argumenty nasze znajdą zrozumienie i będą uwzględnione.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

(Madryt, 28 kwietnia — 4 maja 1930).

I.

Okres powojenny zaznaczył się wybitnem wzmożeniem współpracy międzynarodowej we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia zarówno politycznego, jak też i gospodarczego. Liga Narodów, polityczna organizacja międzynarodowa i powstała przy niej Międzynarodowa Organizacja Pracy stały się ogniskiem, około którego zaczęły się grupować rozliczne międzynarodowe organizacje specjalne. Liczne konferencje międzynarodowe, konieczne ze względu na wzmagającą się z dniem każdym międzynarodową wymianę towarów, usług i dóbr duchowych, powołały do życia szereg biur i stałych delegacyj, których zadaniem jest jednoczyć, koordynować i organizować międzynarodową wymianę.

Duch międzynarodowej współpracy ogarnął także i kolejnictwo. Pierwszymi pionierami międzynarodowej łączności byli pracownicy, którzy w imię solidarności całej klasy pracującej, uznawali i pielęgnowali tę ideę daleko wcześniej, zanim pomyśleli o niej właściciele i zarządcy towarzystw i przedsiębiorstw kolejowych. Niemniej i zarządy kolejowe, z natury rzeczy stale ze sobą w kontakcie zostające, wcześnie, bo jeszcze pod koniec ubiegłego wieku znajdywały drogę do wspólnego porozumienia i zgodnego uregulowania doniosłych problematów (konwencja berneńska), dzięki czemu stała się możliwą nowoczesna międzynarodowa współpraca kolei w dziedzinie wymiany towarów i ruchu pasażerskiego.

Po wojnie międzynarodowa łączność Zarządów kolejowych wzmocniła się wydatnie dzięki temu, iż przybrała formy stałe, i zorganizowane. Istnieją dwie uzupełniające się wzajemnie i pokrywające się częściowo organizacje przedsiębiorstw kolejowych, t. j. Międzynarodowy Związek Kolejowy i Międzynarodowy Związek Kongresów Kolejowych. Oba te związki odbywają perjodyczne zebrania, oba są utrzymywane przez Zarządy poszczególnych kolei, oba jednoczą prawie wszystkie przedsiębiorstwa kolejowe, do obu wreszcie należą Polskie Koleje Państwowe.

Zakres zainteresowań tych międzynarodowych organizacyj rozszerza się coraz to bardziej. Początkowo omawiały i uzgadniały one kwestje przedewszystkiem techniczne i to takie, które muszą, względnie powinny być jednolicie uregulowane na wszystkich kolejach jeśli, jedynie celowa, komunikacja bezpośrednia wogóle ma być możliwa. Stopniowo jednak zaczęły wymieniać między sobą i omawiać na wspólnych Zjazdach także i doświadczenia z innych dziedzin, w szczególności z dziedzin interesujących i dotyczących pośrednio lub nawet i bezpośrednio pracowników kolejowych.

Uchwały i tezy ustalone na międzynarodowych Zjezdach stawały się dla poszczególnych zarządów kolejowych wytycznemi postępowania. Często odrzucano te lub inne żądania personelu z powołaniem się na uchwały kongresu, krępujące, jeśli nie formalnie, to faktycznie, zarządy przedsiębiorstw kolejowych w swobodzie działania.

Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że świadome swych celów organizacje pracownicze śledziły i śledzą z największą uwagą działalność międzynarodowych organizacyj kolejowych. Wszak na tym terenie dyskutowane i rozstrzygane są kwestje, które dotyczą ich członków, a od uchwał międzynarodówki przedsiębiorców kolejowych zależy w dużej mierze powodzenie wielu postulatów pracowniczych.

Jednakże, w miarę jak rozszerzał się zakres działania międzynarodówek przedsiębiorców kolejowych, sama obserwacja przestała wystarczać. Zjawiła się potrzeba, a nawet konieczność, udziału pracowników zarówno w naradach ,jak też i w podejmowaniu uchwał. Na tę konieczność pierwsza zwróciła uwagę zasłużona na tem polu Międzynarodowa Organizacja Transportowców (I. T. F.) i wytężyła wszelkie siły, aby organizacjom pracowniczym zapewnić głos stanowczy w decydowaniu o zagadnieniach, które obchodzą tak dobrze zarządy, jak też i pracowników kolejowych. Dotychczasowe wysiłki, poza pojedyńczym wypadkiem (Komisja mieszana dla sprawy automatycznych sprzęgieł), mimo całej energji i użycia wszystkich rozporządzalnych wpływów, niedoprowadziły jeszcze do upragnionego rezultatu. O udziale reprezentacyj pracowniczych organizacje przedsiębiorców ani słyszeć nie chcą. Poszczególne Rządy czy też zarządy kolei prywatnych zaledwie tu i owdzie, dzięki wyjątkowej konjunkturze, dopuszczają reprezentantów pracowniczych w skład swojej delegacji.

Wypadało zatem szukać narazie innych dróg celem zapewnienia pracownikom kolejowym głosu w sprawach omawianych na międzynarodowych zjazdach przedsiębiorców.

Na dzień 5 maja 1930 zwołana została do Madrytu sesja Międzynarodowego Kongresu Kolejowego (przedsiębiorców). Na porządku obrad postawiono między innemi sprawy następujące: konkurencja samochodów z kolejami, racjonalizacja urządzeń i metod pracy, problem wykształcenia personelu kolejowego, bezpieczeństwo ruchu kolejowego, udział personelu w zyskach przedsiębiorstw kolejowych i systemy premjowe itd. Ponadto dyskutowane być miały liczne zagadnienia techniczne, których rozwiązanie ma i musi mieć wpływ na warunki pracy i interesy personelu.

Łatwo zrozumieć, z jakiego punktu widzenia traktowane są te sprawy w gronie przedstawicieli zarządów. Że na interes kolejarza nie wiele tam zostanie miejsca — to pewne. Kolejarze nie mogli zatem przyglądać się biernie obradom przedsiębiorców. Było ich obowiązkiem powiedzieć i przedsiębiorcom i opinji publicznej co myślą o tych wszystkich problematach, czego żądają dla siebie, jakich gwarancji domagają się z punktu widzenia pracownika, który dawno przestał już być biernem narzędziem, a stał się współtwórcą w pracy kolejowej.

Gdy zaś, jak wspomnieliśmy wyżej, bezpośredni udział reprezentantów pracowniczych w obradach zjazdu przedsiębiorców na razie nie jest możliwy, zdecydowała się Międzynarodowa Organizacja Pracowników Transportowych zwołać do tegoż Madrytu na kilka dni przed konferencją przedsiębiorców — konferencję pracowników i omówić na tej konferencji te same problematy, o tyle oczywiście, o ile dotyczą one kolejarzy.

Program konferencji przewidywał następujące referaty: 1) Współdziałanie personelu w polepszeniu zysków z eksploatacji i udział personelu w zyskach kolei (system premjowy): kol. **Lambert** (Belgja). Bezpieczeństwo ogólne na kolejach: kol. **Bidegaray** (Francja), 3) Zagadnienie konkurencji samochodowej kol. **Bratschi** (Szwajcarja), 4) Kształcenie personelu kolejowego kol. **Scheffel** (Niemcy), 4) Racjonalizacja pracy na kolejach ze szczególnem uwzględnieniem skutków tej racjonalizacji dla personelu kolejowego kol. **Walkden** (Anglja). 5) Współdziałanie pracowników z przedsiębiorcami na terenie międzynarodowym kol. **Nathans** (I. T. F. Holandja).

Zadaniem konferencji było ustalić pogląd pracowników kolejowych na omawiane zagadnienia i zakomunikować wyniki obrad kongresowi przedsiębiorców.

W Konferencji wzięły udział prawie wszystkie organizacje kolejarskie, wchodzące w skład I. T. F. Obecni byli reprezentanci następujących krajów i organizacyj: **Belgja:** Narodowy Związek kolejarzy, **Czechosłowacja:** Związek kolejarzy czeski, Związek kolejarzy niemiecki, Związek Maszynistów Kolejowych (reprezentant: kol. Nohava, znany delegatom na ostatni nasz Walny Zjazd), **Danja.** Ogólny Związek kolejarzy, Związek Maszynistów duńskich (reprezentanci: kol. kol. Johansen, Poulsen i Kuhn, ostatni również gość naszego Zjazdu). **Niemcy:** Ogólny Związek kolejarzy (7 reprezentantów). **Hiszpanja:** Ogólny Związek kolejarzy. **Francja:** Ogólny Związek Kolejarzy. **Anglja:** Ogólny Związek Kolejarzy, Związek Urzędników kolejowych. **Holandja:** Ogólny Związek Kolejarzy (reprezentanci kol. kol. Moltmaker, Joustra (maszynista) i van Braambeek, dwaj pierwsi również nasi goście ze Zjazdu). **Luxemburg:** Ogólny Związek kolejowy. **Austrja:** Ogólny Związek kolejarzy. **Szwajcarja:** Ogólny Zw. Kol. **Szwecja:** Związek kolejarzy, Związek Maszynistów kolejowych (reprezentanci kol. kol. Borgstedt i Rosen). **Norwegja:** Związek Maszynistów (kol. Brix), wreszcie **Polska:** z ramienia Z. Z. K. kol. **Maxamin,** zaś z ramienia Z. Z. M. kol. **Borkowski.**

Łącznie obecnych było 49 delegatów, reprezentujących 1.078.132 pracowników kolejowych. Konferencji przewodniczył Prezes Angielskiego Związku Kolejarzy i Prezes I. T. F. kol. **Cramp** (czytaj Kremp). Z ramienia I. T. F. obecni byli kol. kol. **Nathans, Oldenbrock i Tofahrn.**

O przebiegu Konferencji i uchwałach na niej powziętych, poinformujemy czytelników w następnym artykule.

PROSIMY WYRAŹNIEJ!

NA MARGINESIE UCHWAŁ RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH

W czasopiśmie p. t. „Inżynier Kolejowy" Nr. 5 z r. 1930 na str. 117 ogłoszone zostały uchwały XII-tego Zjazdu Delegatów do Rady Głównej Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. Uchwały dotyczą szeregu poważnych zagadnień, związanych z organizacją, eksploatacją oraz polityką administracyjną i personalną P. K. P. Ponieważ zawierają one oficjalny pogląd związku grupującego nieomal wszystkich inżynierów kolejowych, z których wielu zajmuje w kolejnictwie stanowiska kierownicze, i ponieważ w liczbie członków Z. I. K. znajdują się, o ile nam wiadomo, wszyscy bez wyjątku Dyrektorowie K. P., tudzież poważna większość Dyrektorów Departamentów M. K., Naczelników Wydziałów i Kierowników Działów — uchwały te zasługują na baczną uwagę.

Na tem miejscu interesują nas przedewszystkiem postulaty Zw. I. K., dotyczące rewizji obowiązujących przepisów, normujących stosunek służbowy. W tej dziedzinie Z. I. K. domaga się:

1) ogólnie: „zrewidowania" tych przepisów;

2) w szczególności: zrewidowania współczynników pracy oraz **podniesienia autorytetu władz kierowniczych przez rewizję przepisów stosowania kar administracyjnych i dyscyplinarnych oraz uproszczenia procedury Sądów Dyscyplinarnych.**

Zbyt ważne to sprawy, a niestety, zbyt niewyraźnie sformułowane, abyśmy mogli przejść nad niemi do porządku dnia, nie zapytawszy uprzednio Związku Inżynierów Kolejowych publicznie czego właściwie żąda?

Zrewidowanie pragmatyki. Zgoda powszechna. Nikt nie twierdzi, że pragmatyka jest dobra — zrewidować ją trzeba. Wszystkie Związki kolejowe z wyjątkiem związków pp. Inżynierów, Prawników i Lekarzy powiedziały to już dawno, co więcej, dały wyraz swoim zapatrywaniom na sposób, w jaki przepisy te zrewidować należy. Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt pragmatyki, którego treść została uzgodniona przez Związki ZZK., ZKP., ZZM., ZDK. i ZUK., czyli ogółem przez reprezentację około 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) pracowników kolejowych. Projekt ten jest znany, a w każdym razie powinien być znany Związkowi Inżynierów Kolejowych. W tych warunkach uchwalony przez Radę Główną Z. I. K. postulat rewizji, nieokreślonej ani co do celów, ani co do kierunku, musi wzbudzić wśród kolejarzy poważne zastrzeżenia. Opinja kolejarzy chce wiedzieć, i ma prawo wiedzieć, czego żądają pp. inżynierowie kolejowi, zajmujący tak ważne i tak wybitne stanowiska w kolejnictwie, pragnie usłyszeć od nich, co im się w obowiązujących przepisach nie podoba i dlaczego. Trudno sobie wyobrazić, aby uchwały Rady Głównej Z. I. K. ograniczyły się do tak sformułowanego postulatu, który sam przez się bez motywów i szerszego rozwinięcia nie ma sensu. Muszą istnieć sformułowane wyraźnie poglądy Z. I. K. na kierunek proponowanej rewizji. Sądzimy, iż jako reprezentanci poważnego odłamu pracowników K. P. mamy prawo zapytać o to i spodziewać się, że dostaniemy odpowiedź.

Nikt nie zaprzecza również konieczności zrewidowania tak potocznie zwanych „współczynników pracy", czyli rozp. M. K. Ż. o stosowaniu na kolejach ustawy o czasie pracy, ogłoszonego w Dzienniku Zarządzeń M. K. Ż. Nr. 7 z r. 1920. Już samo to rozporządzenie nie tyle zajmowało się należytem stosowaniem ustawy o czasie pracy, ile szukało dróg i środków, jakby tę ustawę obejść i przekreślić. Cóż dopiero późniejsze „wyjaśnienia i uzupełnienia", rozrzucone po setkach, zazwyczaj tajnych, okólników, zarządzeń i t. p., a zwłaszcza praktyka, bezkarna praktyka łamania obowiązujących przepisów i gwałcenia ustawowych norm czasu pracy, tak dobrze znana pp. Inż. kolejowym. Ale znowu nie wiadomo, czego chcą pp. inżynierowie, w jakim kierunku należy, ich zdaniem, zrewidować te przepisy.

Wreszcie postulat trzeci, tym razem wyraźniejszy i jaśniejszy, bowiem wskazujący przynajmniej zarys tendencyj Z. I. K.: „podniesienie autorytetu władz kierowniczych przez rewizję przepisów stosowania kar administracyjnych (zapewne „porządkowych", przyp. Red.) i dyscyplinarnych oraz uproszczenia procedury Sądów (zapewne Komisyj, — przyp. Red.) Dyscyplinarnych.

Wchodzimy tutaj w sferę pojęć, poglądów i przekonań najzupełniej obcych olbrzymiej, 150.000-nej masie kolejarzy. Oto reprezentanci władzy, której autorytet podnosić trzeba środkiem tak ryzykownym i niewłaściwym, jak nieznana ani co do kierunku, ani co do rozmiarów, rewizja przepisów stosowania kar porządkowych, oraz uproszczenie (znowu nie wiadomo, jakie), procedury Komisyj Dyscyplinarnych. Czego chcą pp. inżynierowie w tej chwili? Czyż kary „administracyjne" nie są obecnie nakładane swobodnie przez władze kierownicze, czy procedura Sądów Dyscyplinarnych nie jest już dostatecznie „uproszczona"? Dwie dotkliwe kary dyscyplinarne nakłada władza przełożona, śledztwo pozostaje w rękach władzy, na 3 członków Komisji Dyscypl. 2 mianowanych przez władze, a 1 losowany z olbrzymiej masy pracowniczej, przewód dyscyplinarny bezapelacyjnie w rękach wszechwładnego przewodniczącego Komisji, obrona skneblowana, grono obrońców ograniczone— niema ani jednej, dosłownie, gwarancji praw pracownika wobec władzy kierowniczej. Dokąd tedy panowie zmierzacie jeszcze, cóż chcecie uczynić? Jak sobie wyobrażacie to „uproszczenie" procedury i jakim sposobem, zdaniem waszem, podobne środki mają podnieść autorytet władz kierowniczych"?

Stoimy na przeciwległych biegunach, nasze światopoglądy dzieli przepaść. Jednakże cele nasze są wspólne. My też chcemy rewizji procedury nakładania kar porządkowych i dyscyplinarnych. My również nie mamy nic przeciw podniesieniu autorytetu władz kierowniczych. Poglądom naszym daliśmy wyraz publicznie: napisaliśmy projekt pragmatyki i uzasadniliśmy jego treść. W szeregu artykułów sprecyzowaliśmy nasze stanowisko, przeprowadzając publicznie nasze rozumowanie, podając argumenty dostępne dla każdego.

Jesteście, Panowie, ludźmi nauki, cenne artykuły fachowe, zamieszczane w Waszem czasopiśmie, nie są i nie mogą być apodyktyczne. Każde twierdzenie Wasze jest uzasadnione ścisłem rozumowaniem, szeregami cyfr, wzorów i obliczeń. Jeśli zatem publicznie stawiacie postulaty nie tylko Was samych, ale przedewszystkiem innych obchodzące, postąpcie tak, jak przystało ludziom nauki: powiedzcie, czego chcecie i uzasadnijcie należycie wasze poglądy. Może macie rację, a może nie. Dopóki jednak nie mówicie o co Wam chodzi, ani na czem opieracie Wasze twierdzenia, jesteście dłużnikami opinji publicznej. Tak czynić inżynierom nie wypada.

Sądzimy, że ten apel do szlachectwa myśli, które przecież zobowiązuje, nie zostanie bez echa i spodziewamy się na łamach „Inżyniera Kolejowego" uzasadnionej odpowiedzi. Będzie ona początkiem dyskusji, w której chodzić będzie nie tylko o ciasno pojęty, egoistyczny interes pracownika, ale także i dobro kolejnictwa, nie wyłączając zeń autorytetu władzy, zatem o rzeczy, na których obronę Panowie nie macie bynajmniej monopolu.

Czekamy, Szanowni Panowie! Noblesse oblige.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dn. 6.V. 1930 — w M. K. w sprawach: hamulców w Dyrekcji Gdańskiej, kowali i poc. w Dyrekcji Katowickiej, kol. Ziemby z Krakowa — kol. kol. **Komorowski, Siadak.**

Dn. 7.V. 1930 — w M. K. w sprawach: urlopów na Zarząd Główny, § 12 pragmatyki służbowej, przyjęcie i zdanie parowozu w Dyr. Poznańskiej, kol. Przygodzkiego z Częstochowy, kol. Guza z Katowic— kol. **Komorowski.**

Dn. 13.V. 1930 — w M. K. wsprawach wynagrodzenia drużyn parowozowych kolei wąskotorowych w D. O. K. P. Wilno za pełnienie obowiązków rewidentów i smarowników, zaopatrzenie emerytalne b. masz. Soblika A. i Demarczyka M. z Katowic — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak.**

Dn. 13.V. 1930 — w M. K. w sprawie turnusów w DOKP. Radom — kol. kol. **Borkowski, Siadak, Olchowski, Szwarc.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 5.V. 1930 — Zebranie Koła Siedlce — kol. kol. **Komorowski, Siadak,** z Okręgu **kol. Lisiewicz.**

Dn. 11.V. 1930 — Zebranie informacyjne drużyn parowozowych celem utworzenia Koła Z. Z. M. w Gdańsku — kol. kol. **Komorowski, Siadak, Hernet.**

Dn. 14.V. 1930 — Zebranie Koła Piotrków — kol. kol. **Komorowski, Siadak.**

24.IV — 10.V 1930. Międzynarodowa konferencja pracowników kolejowych w Madrycie — kol. **Borkowski.**

Dn. 14.V. 1930 — w M. K. w sprawie etatów na 1. VII 1930—kol. **Borkowski.**

KRAKÓW.

Zjazd dyspozytorów. Dn. 22.III 1930 r. odbył się Zjazd dyspozytorów Okręgu Krakowskiego. Obrady zagaił Prezes Okręgu kol. Spyt, obrazując pracę Centrali w sprawach dyspozytorów, instruktorów i zawiadowców parowozowni. Prezes Sekcji dyspozytorów, kol. Lisowski w obszernem sprawozdaniu omówił poszczególne wystąpienia Prezydjum Zw. w Ministerstwie Komunikacji oraz osiągnięte dotychchzas rezultaty, zaznaczając, że tylko dzięki życzliwej współpracy całego Prezydjum Zw. pewne, jakkolwiek nieznaczne, poprawy zdołano uzyskać.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos delegaci dyspozytorów, instruktorów i zaw. par. opracowano postulaty w sprawach przeszeregowań, premjowych, oraz w sprawie ubrań służbowych, powierzając sprawy te kol. kol. Spytowi i Lisowskiemu do przedłożenia w Ministerstwie Komunikacji. Przewodniczący Okręgowej Sekcji Dyspozytorów kol. Głowacki omówił szereg spraw lokalnych. Poczem zebrani jednogłośnie uchwalili uznanie dla Prezydjum Związku za dotychczasową pracę.

Zebranie Kół. Dn. 20.III 1930 r. odbyło się zebranie członków Koła Kraków i Kraków-Płaszów. W zebraniu uczestniczył kl. **Borkowski.** Prezes Zw. Zebranie zagaił Prezes Okręgu kol. Spyt, witając licznie przybyłych kolegów.

Kol. Borkowski wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji pracowników kolejowych, a zwłaszcza maszynistów. Po ożywionej dyskusji zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucję, wyrażającą pełne uznanie i podziękowanie członkom Prezydjum Związku za dotychczasową pracę, wyrażając zarazem pogardę dla tych, którzy stojąc poza zorganizowanymi maszynistami usiłowali w sposób nikczemny i demagogiczny wprowadzić zamęt w organizację. Zabiegi te jednak nie udały się i obałamuceni chwilowo członkowie powrócili solidarnie do Z. Z. M. ujawniając na zebraniach nikczemne postępowanie byłej „opozycji".

WARSZAWA — PRAGA.

Zebranie Koła. Dn. 16.I. 30 r. odbyło się zebranie członków Koła ZZM. Porządek dzienny obejmował: 1 Sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły okres. 2. Wybory Zarządu Koła. 3. Sprawozdanie z działalności Kasy Samopomocy. 4. Wolne wnioski. W zebraniu uczestniczyli Sekretarz Zw., kol. **Siadak,** skarbnik Zw. kol. **Sommerfeldt,** z ramienia Zarządu Okręgowego, kol. **Jaworski Ignacy.** Zebraniu przewodniczył kol. Jaworski Jan, sekretarzował kol. Kłos Kazimierz.

Kol. kol. Krysiński Witold i Hopfer Edmund, jako członkowie ustępującego Zarządu, zdali sprawozdanie z działalności za ubiegły okres, które zebrani przyjęli do wiadomości.

Następnie zabrał głos kol. Siadak, poruszając sprawę działania t. zw. opozycji oraz udziału członków Zarządu Koła w tej działalności. Po przemówieniu kol. Siadaka wywiązała się dyskusja, w której kol. kol. Krysiński i Hopfer oświadczyli, iż odezwy wydanej przez „opozycję" nie podpisywali i nikogo do jej podpisania nie upoważnili. W rezultacie dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum, powołując do Zarządu Koła kol. kol. Sulikowskiego, Wójcickiego, Łysakowskiego, Hopfera i Sobczyńskiego. Sprawozdanie z działalności Kasy Samopomocy zdał skarbnik Kasy kol. Łysakowski, które zebrani przyjęli do wiadomości, uchwalając na rzecz Kasy składkę miesięczną w wysokości zł. 2.

Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego — zebranie zakończono.

Na zebraniu organizacyjnem Zarządu Koła w dn. 20.I. 30 r. wybrano Przew. Koła — kol. **Sobczyńskiego Zdzisława,** Sekretarzem kol. **Wójcickiego Aleksandra,** skarbnikiem — kol. **Łysakowskiego Stanisława.** Członkami Zarządu—kol. kol. **Sulikowskiego i Hopfera.**

OSTRÓW.

Walne zebranie Koła. Dn. 25.II.303 odbyło się Walne zebranie członków Koła miejscowego z następ. porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły okres. 3. Wybór nowego Zarządu. 4. Przemówienie przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego. 5. Wolne wnioski W zebraniu uczestniczyli z ramienia Prezydjum — Prezes Zw. kol. **Borkowski,** Skarbnik Zw. — kol. **Sommerfeldt,** z ramienia Zarządu Okręgowego — Prezes Okręgu — kol. **Klewenhagen.**

Zebranie zagaił Przewodniczący Koła — kol. Frąszczak. Po sprawozdaniu Zarządu Koła z działalności za ubiegły okres wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum. Wybory do nowego Zarządu dały następujące wyniki: Przewodniczący — kol. **Wojakowski,** zast. przew. — kol. **Frąszczak,** Sekretarz — kol. **Starczewski,** Skarbnik — kil. **Pietraszek** Komisja Rewizyjna — kol. kol. Zybała Tomasz, Kozber Stefan i Owczarek Władysław. Na wniosek Prezesa Zw. kol. Borkowskiego wybrano Zarząd Kółka Technicznego w następującym składzie: Dolata Wiktor, Tasarek Jan i Kupczak.

Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego wywiązała się dyskusja w rezultacie której uchwalono rezolucję treści następującej:

„Zebrani na Walnem Zebraniu w dn. 25.II 1930 r. członkowie ZZM. Koła Ostrów domagają się zmiany przepisów pragmatycznych i emerytalnych w myśl żądań Związków Zawodowych w szczególności o wydanie tych przepisów w formie ustaw z uwzględnieniem wszystkich poprawek wniesionych przez Z. Z. M. Zebrani wzywają zblokowane Zw. pracowników państwowych do podjęcia natychmiastowej, energicznej akcji celem uzyskania poprawy bytu. Zebrani popierają całkowicie postulaty wysunięte i uchwalone na Kongresie Pracowników Państw. w dn. 8.XII 1929 i domagają się spełnienia tych postulatów.

Zebrani piętnują z pogardą i oburzeniem działalność rozbijaczy Związku i wzywają wszystkich zorganizowanych w ZZM. do zjednoczenia się w tych ciężkich czasach w karnych i jednolitych szeregach organizacji zawodowej.

Zebrani akceptują w całej rozciągłości i bez zastrzeżeń działalność Prezydjum ZZM. tak w dziedzinie postulatowej jak i organizacyjnej i przyrzekają Prezydjum poparcie i pomoc w każdej potrzebie".

Na tem zebranie zakończono.

SOSNOWIEC.

Zapalczywy Włosek. Dnia 28.III. b. r. o godz. 8 min. 15, wskutek złego nastawienia zwrotnicy, wypuszczono pociąg ze st. Sosnowiec na tor, po którym zdążał pociąg od strony Katowic, skutkiem czego wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jednakże dzięki przytomności i orjentacji maszynisty **Słomki** z parowozowni **Katowice,** katastrofa nie przybrała wielkich rozmiarów, bowiem widząc grożące niebezpieczeństwo, puścił on w ruch wszystkie hamulce i dawał alarmujące sygnały na zatrzymanie pociągu. Mimo to wszystko, pociągu w porę zatrzymać nie mógł i nastąpiło zderzenie pociągów. Na miejsce katastrofy przybyła policja, przybyły również i władze miejscowe st. Sosnowiec, celem ustalenia przyczyny wypadku. Nie chcemy na tem miejscu przesądzać, kto winien odpowiadać za spowodowanie katastrofy, bowiem ustali to śledztwo, a następnie sąd. Nie możemy jednak zrozumieć, jakiem prawem mógł to przesądzać p. rewizor **Włosek,** który w parę sekund po przybyciu na miejsce katastrofy za jej spowodowanie uznał winnym maszynistę. To też i tak już omdlały i zdenerwowany maszynista musiał wysłuchać jeszcze aroganckiego i wypowiedzianego podniesionym tonem kazania p. Włoska. Nie darował też p. Włosek i drużynie konduktorskiej z krzykiem rzucając się na każdego: „jak śmiał", dlaczego siedział, a nie hamował" i t. d. A grzeczność i uprzejmość maszynisty dawała p. Włoskowi coraz to szersze pole działania, to też czując się panem i władcą z krzykiem polecił przodownikowi policji aresztować drużynę parowozową. Pan przodownik zauważył jednak, że nie zachodzi potrzeba aresztowania i zapytał ironicznie p. Włoska, czy może aresztować drużynę parowozową, pozostawiając parowóz na linji bez obsługi? Na to p. Włosek odrzekł, że może, i kazał drużynę aresztować. Dopiero dzięki interwencji innych, obecnych przy tem, osób z pośród miejscowej administracji, drużyny parowozowej nie aresztowano, co tak silnie podziałało na p. Włoska, że w swojem zacofanem uprzedzeniu do tych ludzi krzyczał: „nie wypuścić ich z naszego terytorjum, tu się z nimi rozprawimy".

Zachodzi naprawdę pytanie, czy p. Włosek nie wie do dnia dzisiejszego, że Katowice, to jest terytorjum polskie i że w razie potrzeby maszynistę tego tam się znajdzie. To też p. rewizor Włosek ośmieszył się i to bardzo nietylko w oczach niższej służby, ale wogóle i w oczach ludzi wyżej stojących, co gdyby był zauważył i miał nieco więcej honoru napewno uciekłby z placu boju ze wstydem.

Dla nas jednak dziwnem jest, że obecnie, kiedy nietylko na wyższe stanowiska przy przyjęciu na P. K. P., ale i na niższe, wymagany jest cenzus naukowy i inteligencja, p. Włosek, który zalet tych absolutnie nie posiada piastuje urząd rewizora ruchu. Czy brak jest w Polsce ludzi inteligentnych? To też maszyniści z ulgą dziękują Bogu, że p. Włosek jest tylko rewizorem ruchu i niczem więcej, oraz, że zakres jego władzy jest niewielki, bo w przeciwnym razie niejeden maszynista czy też pomocnik maszynisty za najmniejszy wypadek, spowodowany nawet nie z własnej winy wisiałby na suchej gałęzi.

TARNOWSKIE GÓRY.

Nieszczęśliwy wypadek na parowozie. Dnia 31 marca b. r. prowadził kol. **Brol** Karol w towarzystwie st. palacza **Matuszka** Wincentego pociąg osobowy Nr. 1541 z Tarnowskich Gór do niemieckiej stacji Bytom parowozem Ok 1 Nr. 48. Po przyjeździe do Bytomia o godz. 4.55 kol. Brol wykonał przepisaną pracę manewrową, poczem oczekiwał na odjazd powrotny. Około godz. 5.20 nastąpił wybuch szlamika środkowego po stronie maszynisty. Szczęściem kol. Brol nie był w tej chwili obecny na swojem stanowisku, lecz stał w środku budki obok drzwiczek do paleniska. Nacisk pary w kotle wynosił około 8 atmosfer. Wobec tego wybuch pary i gorącej wody był tak silny, iż rzucił kol. Brola na podłogę budki. Mimo doznanego poparzenia kol. Brol nie stracił przytomności, lecz, nie mogąc powstać, z trudem doczołgał się do ręcznego hamulca. Drzwiczek otworzyć nie było można, to też kol. Brol pnąc się po śrubie hamulca, przedostał się poza barjerę. W tej chwili jednak z powodu nacisku pary stracił kol. Brol równowagę i runął na ziemię.

Równocześnie palacz Matuszek wydostał się z parowozu przez okno po swej stronie i pobiegł na stronę maszynisty, aby mu przyjść na ratunek. Zorjentowawszy się jednak, że nic pomóc nie zdoła, gdyż gorąca para broni przystępu — wrócił ponownie na swoją stronę, gdzie zastał już kol. Brola leżącego na ziemi i dotkliwie poparzonego na twarzy, rękach i nogach. Matuszek razem z nadbiegłym tymczasem personelem przetokowym niemieckim zajęli się udzieleniem pierwszej pomocy kol. Brolowi, wezwali pogotowie i w ciągu niewielu minut kol. Brol oddany został pod opiekę lekarską.

Powodem wypadku było oberwanie się szczeliwa, niewiadomo jednak dotąd, czy stało się to wskutek złej jakości materjału, czy też skutkiem błędów w montażu. Dokładnego wyjaśnienia oczekiwać można dopiero po ukończeniu śledztwa, które zarządzono niezwłocznie.

Ofierze wypadku zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia, wyrażając równocześnie radość, iż udało się mu szczęśliwie uniknąć śmierci lub cięższych następstw wypadku.

SZOPIENICE.

Walne Zebranie Koła. Dn. 19.I.30 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła miejscowego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 2. Sprawozdanie z Kongresu pracowników państwowych w Warszawie. 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum. 5. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6. Wolne wnioski. W zebraniu uczestniczyli z ramienia Zarządu Okręgowego: kol. kol. **Sobczak i Walusz.**

Po odczytaniu przez kol. Pielawę protokółu z ostatniego zebrania zabrał głos Przewodniczący Koła, kol. Krzystolik, który zdał krótkie sprawozdanie z przebiegu obrad Kongresu prac. państw. w Warszawie oraz obszerne sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, omawiając szczegółowo interwencje Zarządu Koła u władz kolejowych. Krótkie sprawozdanie organizacyjne zdał sekretarz Koła kol. Pielawa, zaznaczając, iż liczba członków Koła się powiększyła. Skarbnik Koła, kol. Berg zdał sprawozdanie kasowe, podkreślając pomyślny stan finansów Koła. Następnie zabrał głos Przew. Kom. Rew. kol. Sosnowski, który stwierdził, iż książki kasowe znalazła Komisja Rewizyjna w porządku.

W dyskusji nad sprawozdaniem Koła brali udział kol. kol. Kubica, Hornik, Giobas i inni. W rezultacie dyskusji na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum. Wybory do nowego Zarządu dały następujące wyniki: Przewodniczący — kol. **Krzystolik** Jan, zast. przew. — kol. **Kubica** Paweł, sekretarz Koła — kol. **Pielawa** Wincenty, skarbnik — kol. **Berg** Wilhelm. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Sosnowski, Czech i Hornik.**

W wolnych wnioskach omawiano wewnętrzne sprawy organizacyjne oraz sprawy służbowe.

CHODORÓW.

Walne Zebranie Koła. Dnia 18.III 1930 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła. W zebraniu uczestniczył Prezes Okręgu — kol. **Kordysz.**

Zebranie zagaił Przewodniczący Koła kol. Unterschütz, zdając sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły okres. Skarbnik Koła zdał sprawozdanie kasowe. Na wniosek Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum, postanawiając pozostawić Zarząd Koła w tym samym składzie, co poprzednio, t. zn. Przewodniczący — kol. **Unterschütz**, zast. przewodn. — kol. **Płaszyński**, sekretarz — kol. **Rybak**, skarbnik — kol. **Danyluk**. Komisja Rewizyjna— kol. kol. **Ludwig i Moskaluk.**

Następnie przemawiał kol. Korysz, który omówił sprawy postulatowe i organizacyjne.

W wolnych wnioskach omawiano wewnętrzne sprawy Koła.

WILNO.

Zebranie Koła. Dn. 5.III 1930 r. odbyło się zebranie członków Koła miejscowego z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie kol. Schabowskiego z Zarządu Głównego. 2. Wybór Zarządu Koła. 3. Sprawy organizacyjne. 4. Wolne wnioski. Zebraniu przewodniczył kol. Schabowski, sekretarzował kol. Szarapow.

Do pkt. 1) kol. Schabowski zdał szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego w Warszawie w dn. 27 i 28.II r. b. Wybory do nowego Zarządu Koła dały następujące wyniki: Przewodniczący — kol. **Monkiewicz**, sekretarz — kol. **Szarapow**, skarbnik — kol. **Maciejewski** Józef. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Rawdo, Rolicz i Żejmo.**

W pkt. 3) omawiano szereg wewnętrznych spraw Koła. W wolnych wnioskach omawiano sprawy służbowe.

GNIEZNO.

Wycieczka do Poznania. Staraniem Zarządu Koła miejscowego Z. Z. M. zorganizowana została w dn. 10.II 1930 r. wycieczka członków do Poznania, celem zwiedzenia fabryki parowozów firmy H. Cegielski. Liczba uczestników wynosiła 45. Wycieczką kierowali p. inż. inż. Rudnicki i Kaczmarek, którzy, oprowadzając po fabryce, udzielali szczegółowych wyjaśnień, dając uczestnikom możność zapoznaia się z najnowszemi typami polskich parowozów OK 22 i Ty 23. Po zwiedzeniu fabryki odbył się wspólny obiad.

W imieniu wszystkich członków Koła Gniezno Zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie pp. inż. Rudnickiemu i inż. Kaczmarkowi za przychylne zajęcie się wycieczką.

Walne Zebranie Koła. Dn. 20.II 1930 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła miejscowego, któremu przewodniczył kol. Trawka. W zebraniu uczestniczył sekretarz Związku kol. **Siadak** oraz sekretarz Okręgu kol. **Bąk.**

Po sprawozdaniu Zarządu Koła z działalności za ubiegły okres, wywiązała się dyskusja, w rezultacie której na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum. Wybory do nowego Zarządu Koła dały następujące wyniki. Przewodniczący — kol. **Lubiński** Kazimierz, zast. przewodn. kol. **Nowak Stefan**, sekretarz—kol. **Janasek Leon**, skarbnik — kol. **Wasilewski** Franciszek. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Śmietanko** Franciszek, **Nowicki** Wincenty i **Kalina** Władysław.

Następnie zabrał głos kol. Siadak, który w obszernym referacie omówił sprawy postulatowe i organizacyjne. Kol. Bąk w krótkiem przemówieniu poruszył szereg spraw związkowych.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono rezolucję treści następującej:

„Zgromadzeni członkowie Koła Z. Z. M. Gniezno oświadczają, iż podporządkowują się uchwale X Walnego Zjazdu, dotyczącej przystąpienia Z. Z. M. do Komisji Klasowych Związków.

Zebrani potępiają warcholskie wystąpienia jednostek, które mają na celu tylko interes własny i osłabienie jedności organizacyjnej.

Zarządowi Głównemu Z. Z. M. zebrani wyrażają pełne zaufanie".

RZESZÓW.

Wybór nowego Zarządu Dn. 6.III.30 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła, na którem dokonano wyborów do nowego Zarządu. Przewodniczący — kol. **Proczkowski** Stanisław, zast. przewodn. — kol. **Kopacz** Karol, sekretarz — kol. **Furman** Józef, skarbnik — kol. **Czyż** Franciszek. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Mróz** Jakób, **Polakowski** Robert, Smoroł Andrzej.

STANISŁAWÓW.

Rezolucja zebrania z dnia 14.IV 1930 r. Ostatnio dała się zauważyć w K. M. Stanisławów działalność tak zw. „opozycji" popieranej przez znanych dobrze niektórych byłych członków naszego Związku. Jednostki te usiłowały w myśl wskazań od pp. Burlagi i Czajki wichrzyć pomiędzy członkami, domagając się zwołania jakiegoś Walnego Zjazdu. Aby sprawę wyjaśnić i destrukcyjną robotę sparaliżować w samym zarodku Zarząd Koła zwołał na dzień 14.V 1930 r. Walne Zebranie członków, które w obecności wyjątkowo wielkiej liczby uczestników uchwaliło jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani zapoznawszy się z ulotkami i wezwaniami kolportowanemi z ramienia opozycji przez usuniętych ze Związku b. członków Korzeniowskiego i Czemerysa jednogłośnie potępiają szkodliwą działalność opozycji, stoją wiernie przy Zarządzie Głównym, nie życzą sobie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu, natomiast stwierdzają, że przystąpienie Z. Z. M. do Związków Klasowych było ich żądaniem, jednogłośnie na licznych zebraniach uchwalonem".

WYPŁATY Z KASY GŁÓWNEJ Z. Z. M.

W MIESIĄCACH STYCZNIU I LUTYM 1930 R.

WYKAZ SUM WYPŁACONYCH TYTUŁEM ZAPOMÓG SUSPENDACYJNYCH

od dnia 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1929 r.

OKRĘG WARSZAWSKI: Koło Piotrków — Rossa A. zł. 105. **Warszawa - Praga** — Jabłoński H. zł. 183, Rydzewski zł. 183.

OKRĘG RADOMSKI: Kowel — Kilimnik W. zł. 540; **Chełm** — Romejko L. zł. 546.

OKRĘG WILEŃSKI: Wołkowysk — Marczyński W. 45; **Wilno** — Wojtuszko W. zł. 93; **Grodno** — Bołtuć J. zł. 399.

OKRĘG POZNAŃSKI: Poznań — Szpyrkcwicz K. zł. 918.

OKRĘG STANISŁAWOWSKI: Chodorów — Pentker G. zł. 138.

WYKAZ SUM WYPŁACONYCH TYTUŁEM ŚWIADCZEŃ PRZEZ KASĘ GŁÓWNĄ Z. Z. M.

za okres od dnia 1 stycznia do dn. 28 lutego 1930 r.

ODPRAWY EMERYTALNE:

OKRĘG WARSZAWSKI: Warsz. **Główna** — Kakietek G. zł. 1.000, Paszkowski St. zł. 1.000, Stepnowski W. zł. 1.000, Wawrzyńczak St. zł. 988; **Warsz. Wsch. Wil.**— Grotkiewicz J. zł. 1.000, Puczyński J. zł. 1.000; **Warszawa - Praga** — Kuźnicki M. zł. 1.000; **Piotrków** — Kącki E. zł. 1.000; **Sosnowiec** — Frydrych J. zł. 1.000; **Częstochowa** — Zyzik K. zł. 982, Kozłowski J. zł. 994; **Łódź - Kaliska** — Majewski M. zł. 994; **Siedlce** — Huczko K. zł. 1.000; **Ostrołęka**— Jasłowski F. zł. 994; **Łódź - Fabrycz.** — Ostrowski L. zł. 1.000, Łuczkowski A. zł. 1.000.

OKRĘG RADOMSKI: Lublin — Błaziński W. zł. 1.000, Gibuła J. zł. 1.000, Ungierhajer zł. 1.000; **Skarżysko** — Dzierzgowski A. zł. 1.000, Ławrynowicz A. zł. 1.000. **Strzemieszyce** — Stawnicki W. zł 970, Olczyk W. zł. 970, Stychno J. zł. 1.000, Ścisło L. zł. 1.000. **Kowel** — Ostaszewski P. zł. 1.000, Zdralik St. zł. 1,000; **Kielce** — Krajewski J. zł. 1.000, Kowalczewski J. zł. 1.000, Dyguda J. zł. 1.000; **Chełm** — Lewakowski L. zł. 1,000; **Dęblin** — Wyszomirski W. zł. 1,000; **Włodzimierz** — Romejko L. zł. 964.

OKRĘG WILEŃSKI: Wilno — Giejsztor P. zł. 1,000, Karolewicz A. zł. 1,000. **Brześć n/B.** — Masiewicz W. zł. 856. **Białystok** — Łapiński R. zł. 994, Bołtuć J. 1.000 zł., Lewko B. zł. 1,000, Szymoniuk J. zł. Brykalski W. zł. 1,000. **Baranowicze** — Rayski W. zł. 994.

OKRĘG POZNAŃSKI: Ostrów — Kozłowski J. zł. 1.000. **Gniezno** — Krywult Fr. zł. 1.000. **Inowrocław** — Pawlak M. zł. 1.000.

OKRĘG GDAŃSKI: Tczew — Mrotzek H. zł. 958.

OKRĘG KATOWICKI: Hajduki Wielkie: Hanusz Fr. zł. 1.000.

OKRĘG KRAKOWSKI: Kraków — Hradil Fr. zł. 994, Adamek J. zł. 1,000, Szmeidler J. zł. 998. **Kraków-Płaszów** — Zemanek L. zł. 998, Weigel St. zł. 982. **Nowy-Sącz** — Romankiewicz St. zł. 994. **Bielsko**— Hahn J. zł. 998, Śliwa J. zł. 998, Janik J. zł. 998. **Żywiec** — Wirth K. zł. 1.000. **Tarnów** — Nalepa S. zł. 1,000, Baruś J. zł. 1.000.

OKRĘG LWOWSKI: Lwów — Tauletz St. zł. 1.000. **Sambor** — Heyda G. zł. 1.000, Hulewicz W. zł. 1,000.

OKRĘG STANISŁAWOWSKI: Stanisławów — Geib J. zł. 1.000.

ZAPOMOGI POŚMIERTNE:

OKRĘG WARSZAWSKI: Częstochowa— Strug H. zł. 650.

OKRĘG KRAKOWSKI: Kraków - Płaszów — Popławski W. zł. 650. **Bielsko** — Nowotny Fr. zł. 650.

ZAPOMOGI CHOROBOWE.

OKRĘG WARSZAWSKI: Warsz.-Główn. — Jankowski J. zł. 44, Kamiński J. zł. 116, Chmielewski A. zł. 74. **Warsz. Wschodn. Wil** — Puczyński J. zł. 154, Drogomirecki L. zł. 54, Łapuszewski A. zł. 146. **Warszawa-Praga** — Brzezowski H. zł. 184, Kozłowski E. zł. 126. **Warszawa - Gdańska**— Potkański zł. 184, Bagiński W. zł. 98. **Piotrków** — Karasiński A. zł. 66, Szajewski B. zł 70. **Częstochowa** — Kozłowski J. zł. 182, Krajewski P. zł. 48. **Łódź - Kaliska** — Majewski M. zł. 62, Stando St. zł. 18, Nowakowski W. zł. 100, Borski M. zł. 16. **Kutno** — Tarczyński M. zł. 42, Szczerba St. zł. 118. **Skierniewice** — Majkowski J. zł. 124, Caban St. zł. 18. **Łódź-Fabryczna**—Ostrowski L. zł. 56, Łuczkowski A. zł. 184. **Krośniewice** — Lamczak W. zł. 126.

OKRĘG RADOMSKI: Kielce — Dyguła J. zł. 72, Michniewski J. zł. 184; **Lublin:** Szymański M. zł. 74, Wawrzonkiewicz S. zł. 52, Barej J. zł. 32, Loreth B. zł. 62; **Skarżysko:** Kosakowski W. zł. 88, Ławrynowicz A. zł. 184; **Strzemieszyce:** Stawnicki W. zł. 110; **Kowel:** Chawin W. zł. 24, Pawełko zł. 14; **Chełm:** Lewakowski L. zł. 184, Kozłowski L. zł. 184; **Sarny:** Baranowski B. zł. 130.

OKRĘG WILEŃSKI: Wilno — Ditrych J. zł. 58; Gejsztor P. zł. 78; **Wołkowysk:** Olechowicz K. zł. 22; **Brześć n/B.:** Jaszczuk M. zł. 56; **Białystok:** Łapiński R. zł. 80; **Baranowicze:** Czerniowski A. zł. 184, Połoński J. zł. 42; **Czeremcha:** Wojciechowski B. zł. 162.

OKRĘG POZNAŃSKI: Poznań — Szymura Fr. zł. 114, Chudziński St. zł. 72; **Gniezno:** Szulc A. zł. 74, Bambrowicz J. zł. 62; **Leszno:** Tomyślak St. zł. 178, Łucki B. zł. 44; **Jarocin:** Mularczyk A. zł. 114; **Zbąszyń:** Karcz T. zł. 74.

OKRĘG GDAŃSKI: Tczew — Schachta B. zł. 64, Łukasiewicz R. zł. 80, Tulibacki J. zł. 40; **Bydgoszcz:** Malicki P. zł. 104; **Toruń:** Tomczak W. zł. 28.

OKRĘG KATOWICKI: Katowice — Kuś W. zł. 42; **Rybnik:** Swadźba J. zł. 66, Palecki J. zł. 41, Głodek K. zł. 70, Foniok E. zł. 184; **Wodzisław:** Białas A. zł. 70.

OKRĘG KRAKOWSKI: Kraków — Haber A. zł. 132; **Kraków-Płaszów:** Półtorak J. zł. 24, Wielgusz J. zł. 78.

OKRĘG LWOWSKI: Lwów — Selinger J. zł. 56, Ziemniakowski B. zł. 68, Grzeszczuk B. zł. 46; **Stryj:** Ragan A. zł. 26, NakonecznySt. zł. 82, Jaguszewski C. zł. 78, Ostrowski J. zł. 12; **Jarosław:** Korek K. zł. 48, Trill St. zł. 32; **Rawa-Ruska:** Dziwota A. zł. 120; **Drohobycz:** Kurek K. zł. 84.

OKRĘG STANISŁAWOWSKI: Stanisławów — Wiśniewski E. zł. 38, Strumiński J. zł. 110; **Czortków:** Pauzner J. zł. 114.

OBRONY PRAWNE.

OKRĘG WARSZAWSKI: Warsz. Główna — Stepnowski zł. 300, Okrajna M. zł. 150, Jekiel St. zł. 250; **Warsz. Praga** — Tarczyński St. zł. 188.20, Pawełek zł. 37.50; **Piotrków:** Dardziński T. zł. 250, Słociński E. zł. 300, Pachniewicz C. zł. 500, Rossa A. zł. 450, Grodziński zł. 37.50; **Sosnowiec:** Szczerba A. 37.50; **Częstochowa:** Krajewski P. zł. 12.50; **Łódź-Kaliska:** Matuszewski St. zł. 450, **Łódź-Fabryczna:** Różalski Fr. zł. 200; **Koluszki:** Brzozowski Cz. zł. 150; **Sompolno:** Karbowski I. zł. 37.50; **Aleksandrów:** Balcarek J. zł. 250.

OKRĘG RADOMSKI: Kielce — Skórkowski W. zł. 50; **Włodzimierz:** Przygoda zł. 100.

OKRĘG WILEŃSKI: Wilno — Wojtuszko zł. 25; **Wołkowysk:** Juchniewicz L. zł. 300; **Baranowicze:** Kędzior J. zł. 37.50.

OKRĘG POZNAŃSKI: Poznań — Wrombel A. zł. 188.20; **Ostrów:** Bestjan zł. 450, Garjantasiewicz zł. 250.

OKRĘG GDAŃSKI: Toruń — Górny St. zł 200, Stawki J. zł. 400; **Iłowo:** Kierzeniewski J. zł. 171.50, Dzierzbicki W. zł. 116.50.

OKRĘG LWOWSKI: Rawa-Ruska — Sołtys St. zł. 400; **Lwów:** Komarzyński W. zł. 75, Rausdorf R. zł. 20.

OKRĘG STANISŁAWOWSKI: Stanisławów — Dacieja A. zł. 50; **Czortków:** Chorostkowski M. zł. 50.

OKRĘG KRAKOWSKI: Kraków — Kołapka zł. 60.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

OKRĘG WARSZAWSKI: Warsz. Praga — Jabłoński H. zł. 186, Rydzewski zł. 93.

OKRĘG POZNAŃSKI: Poznań — Szpyrkowicz zł. 177.

KOL. MAKSYMILJAN SEKURACKI

Z dniem 1 maja b. r. przeszedł w stan spoczynku, wysłużywszy pełne zaopatrzenie emerytalne kol. M. **Sekuracki**, członek K. M. Warszawa - Wschodnia.

Z prawdziwym żalem żegnamy ustępującego z grona czynnych członków związku kol. Sekurackiego, należał on bowiem do najbardziej czynnych, wiernych i oddanych członków naszej organizacji. On to zorganizował Związek Maszynistów w parowozowniach na prawym brzegu Wisły. Jako zwolennik naszej idei związkowej, zabiegał usilnie o nawiązanie organizacyjnego kontaktu maszynistów warszawskich z tworzącą się organizacją w Krakowie. Osobiście wyjeżdżał kilkakrotnie do Krakowa w tej sprawie, i dzięki swojej energji, osiągnął w działaniu swojem pomyślne rezultaty. Jako członek Związku służył przykładem bezwarunkowej karności, oddania i ofiarności dla wspólnej sprawy. Wysłużywszy pełną emeryturę sam, wbrew woli władz przełożonych, domagał się przeniesienia w stan spoczynku, chcąc ustąpić miejsca młodszym od siebie. Wśród kolegów cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

Żegnając go serdecznie życzymy Mu w imieniu Prezydjum ZZM. i Redakcji „Maszynisty" długich lat zasłużonego wypoczynku w zdrowiu i pomyślności wierząc, że nie zechce zrywać osobistych stosunków z organizacją, w której spędził tyle lat na wspólnej pracy.

GOZDÓW.

Walne zebranie Koła. Dn. 28.III r. b. odbyło się Walne zebranie członków Koła miejscowego Z. Z. M. w Gozdowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór nowego nowego Zarządu. 2. Wolne wnioski. Zebraniu przewodniczył kol Krzesczuk, sekretarzował kol. Sobek. Wybory do nowego Zarządu dał następujące wyniki: Przewodniczący — kol. **Prędkiewicz** Mieczysław, zast. przewodn. — kol. **Sobek** St., sekretarz — kol. **Ukleński** Juljan, skarbnik — kol. **Kulis** Aleksy. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Krzesczuk i Sobek.**

W wolnych wnioskach omawiano sprawę ufundowania pomnika dla ś. p. Cieślika i Karpety.

PODZIĘKOWANIA.

Za urządzenie uroczystości jubileuszowej w lokalu Związku z okazji 50-letniej pracy mojej w kolejnictwie poczytuję sobie za obowiązek złożyć Zarządowi Koła Warszawa-Główna, Zarządowi Okręgu Warszawskiego oraz Zarządowi Głównemu Z. Z M. — wyrazy serdecznego podziękowania.

Miły nastrój w towarzystwie przełożonych, kolegów i przyjaciół oraz dowody szczerej życzliwości pozostaną mi na zawsze w pamięci.

Michał Bajkowski.

***

Odchodząc w stan spoczynku z powodu wysłużenia pełnego zaopatrzenia emerytalnego i przestając z tego powodu być członkiem Z. Z. M. uważam sobie za miły obowiązek pożegnać serdecznie Zarząd Główny i Prezydjum Z. Z. M., jak również lokalne organy związkowe, podziękować im za opiekę i starania i życzyć im dalszego powodzenia w trudnej pracy dla wspólnego dobra wszystkich maszynistów kolejowych.

Równocześnie żegnam z prawdziwem żalem moich przełożonych, kolegów i współpracowników, dziękując im za współpracę i za liczne dowody przywiązania i serdeczności, których mi nie szczędzili. Życzę im również pomyślności osobistej i owocnej pracy na niwie zawodowej.

M. Sekuracki.

***

Wszystkim Kolegom Koła Z. Z. M. Warsz.-Praga, którzy przyczynili się do urządzenia mi uroczystości pożegnalnej z okazji przejścia mego w stan spoczynku oraz ofiarowali mi miłą pamiątkę — składam serdeczne podziękowanie.

Edward *Kozłowski,*
masz. par. Warsz.-Praga.

***

Odchodząc na emeryturę, żegnam Was, drodzy Koledzy z Prezydjum i Koła Z. Z. M. w Ostrowiu i składam serdeczne podziękowanie za ofiarowany mi podarek w dniu moich imienin.

Józef *Kozłowski,*
em. masz. I kl.

Za przychylne i skuteczne poparcie oraz interwencję u władz sprawy przyznania dodatkowego wynagrodzenia pracowników kolej. w sezonie zimowym w wysokości 20% uposażenia mies. — składamy Zarządowi Głównemu Z. Z. M. najserdeczniejsze podziękowanie.

Za wszystkich pracowników kolej. par. Zakopane

Kmiotek Piotr,
Zawiadowca stacji.

***

Czuję się w obowiązku wyrazić podziękowanie Zarządowi Głównemu za udzieloną mi obronę prawną, p. Mec. Zaczyńskiemu za skuteczną obronę w Sądzie Okręgowym w Lublinie oraz kol. Leszczyńskiemu za obronę w Komisji Dyscyplinarnej.

Piotr *Kubicz,*
masz. par. Lublin.

***

Odchodząc w stan spoczynku, żegnam wszystkich Kolegów z Prezydjum Z. Z. M. oraz z parowozowni Skarżysko, życząc im długiego i szczęśliwego życia.

Wagner Teofil,
b. dyspozytor par. Skarżysko.

***

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Władysławowi *Sujko,* a w szczególności ks. kan. Ostojskiemu, Przewodniczącemu Koła Z. Z. M. Siedlce, p. Ostojskiemu oraz Kolegom zmarłego — składają serdeczne „Bóg zapłać".

Żona i córka.

***

Zarządowi Głównemu Z. Z. M. za udzielenie mi pomocy prawnej, p. Mec. Zaczyńskiemu za skuteczną obronę mej sprawy oraz kol. Godlewskiemu za przychylne zajęcie się mą sprawą — składam serdeczne podziękowanie.

Stanisław *Matuszewski,*
pom. masz. I kl. par.
Łódź-Kaliska.

***

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Antoniemu **Juszkiewiczowi,** masz. I kl. par. Kraków — Płaszów, a w szczególności pp. Szypule Józefowi, Przew. Koła Z. Z. M., Balińskiemu Teofilowi, Krawczykowi Romanowi, Musze Michałowi, Warchałowskiemu Bronisławowi oraz wszystkim kolegom mego męża za okazaną mi pomoc i wsparcie, Zarządowi Głównemu Z. Z. M. za szybkie wypłacenie mi zapomogi pośmiertnej — składam serdeczne „Bóg zapłać".

Teofila **Juszkiewicz**
z dziećmi.

***

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie kol. **Schabowskiemu** Franciszkowi, Prezesowi Okręgu Z. Z. M. Wilno za obronę prawną w Sądzie Grodzkim w dn. 4.IV.30 oraz za gorliwą interwencję w mojej sprawie u Prezesa D. O. K. P. Wilno w r. 1928 — skutkiem czego zostałem zupełnie uniewinniony.

Monkiewicz Wacław
masz. par. Piotrków.

***

Szan. Prezydjum Z. Z. M. zaudzielenie im pomocy finansowej składam serdeczne podziękowanie. Zasiłek udzielany był wielką podporą mego skromnego budżetu; za tak szlachetny czyn jeszcze raz składam serdeczne podziękowanie.

Cieślowa Magdalena,
wdowa po pom. masz. par. Ostrów.

***

Odchodząc w stan spoczynku, składam niniejszem podziękowanie Szan. Prezydjum Z. Z. M. oraz Kołu miejscowemu Z. Z. M. w Chełmie — za udzielanie mi wszelkiej pomocy w czasie mego członkowstwa.

Romejko Józef,
masz. par. Chełm.

***

Wszystkim Kolegom, którzy wzięli udział w pogrzebie brata mojego ś. p. Władysława **Froehlicha** — składam z głębi serca płynące „Bóg zapłać".

Stefan **Froelich.**

***

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie kol. **Schabowskiemu** Franciszkowi, Prezesowi Okręgu Z. Z. M. Wilno za poczynione starania w D. O. K. P. Wilno w sprawie odwołania tranzlokaty z Wilna do Wołkowyska, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Szarapow Bazyli,
Piotrowicz Justyn,
członkowie Z. Z. M. Wilno

***

Zarząd Koła Z. Z. M. we Włodzimierzu składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę koledze naszemu śp. Jnanowi **Rychterowi,** w szczególności p. A. Nowakowi, zawiadowcy parowozowni, p. **Lindemu** Stanisławowi, kapelmistrzowi orkiestry oraz wszystkim kolegom i współpracownikom.

ZAMIANA.

Pom. masz. I kl. etatowy z prawem kierowania parowozem z DKP. Poznań zamieni się na równorzędne stanowisko lub z pom. masz. II kl. w DKP. Lwów lub Stanisławów; parowozownia obojętna. Mieszkanie zapewnione. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać p. a. **Kristman Stanisław,** Chodzież, ul. Kilińskiego 16.

Wydawca: **Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.